



KACZOR UCZYŁ W WIEPRZU



Zaczęły pojawiać się też nowe konkurencje (style) sztuk walki. Od wielu już lat polscy adepci sportów walki okupowali i okupują miejsca medalowe w światowej czołówce.

W sali gimnastycznej w Wieprzu, karatecy z „ARAWASHI”, uczestniczyli w warsztatach sportowych z elementami sztuk walki i samoobrony, które poprowadził Krzysztof Kaczor który jest dr. Fizyki i na co dzień pracuje w jednym z bielskich liceów. Sensei Kaczor w szkoleniu przybliżył elementy fizyki, jako racjonalne wydatkowanie energii ciała przy stosowaniu techniki walki, tak innowacyjne metody szkolenia oprócz sportu, zapalają w młodym klubowym narybku chęć do nauki, gdyż przykłady z fizyki (energia kinetyczna, dynamika itp.) poparte doświadczeniem pracy własnego ciała sprawiają, że postrzeganie nauki fizyki ma zupełnie inny odbiór- kontynuuje Hutman - Wilczek. Kaczor poruszył z działaczami „Arawashi”, że dla starszych wiekiem nie ma już miejsca w wielu sekcjach, gdzie istotny jest wynik sportowy i idące za nim pieniądze. A sztuki walki są dyscypliną dla wszystkich, byle byli zdyscyplinowani.

Trudno również polemizować o niezwykle wpływającym na wychowanie jakiejś dyscypliny sportu, bo zwykle, nawet w przypadku karate, można podać równą ilość przykładów negatywnych, co pozytywnych. Prawdopodobnie każda aktywność człowieka, w którą wkłada mnóstwo wysiłku i serca, aby pokonać napotkane trudności będzie życiowo hartowała. Może to być także sport, który nie wymaga kontaktu z rywalem. Ale nie tylko wyniki są inspiracją trenowania sportów walki, dla niektórych to życiowa pasja. Życie toczące się w klubie i to co dzieje się po treningach, służy wspomaganiu lepszemu rozwojowi każdego



dziecka - podkreśla szkoleniowiec z „Arawashi” Bogdan Hutman - Wilczek. Ludzie ci oprócz pracy zawodowej, w chwilach wolnych, ochoczo krzewią ideę sportów i sztuk walki. Właśnie z takimi szkoleniowcami organizuje się w klubie „Arawashi”, w którym trenuje młodzież, cykl treningów metodą warsztatową, która najlepiej przyczynia się metodycznie w procesie szkoleniowym. Sportowe nowinki, triki mistrzów, indywidualne podejścia, uzupełnione elementami wyczynowej wiedzy, często czerpanymi z profesjonalnych doświadczeń zapraszanych gości klubu - to dodatkowa korzyść dla ćwiczącej młodzieży - podkreśla sekretarz klubu Ryszard Stoecker.

Oprócz szkolenia, mającego na celu zadzierzgnięcie nowinek szkoleniowych, spotkanie z K. Kaczorem, który jest wicedyrektorem LO im S. Żeromskiego, niesie za sobą aspekt wychowawczy: uczenia się poprzez działanie, czyli wszystkimi zmysłami, uczy sondowania, krytycznego myślenia i samodzielnego działania. Na koniec warsztatów Hutman - Wilczek przypomniał uczestnikom zajęć, o obowiązujących zasadach bezpieczeństwa i zakazie stosowania nabytych umiejętności sportów i sztuk walki poza salami treningowym, zawodami lub sytuacjami, gdzie osoba podejmuje się obrony koniecznej, broniąc siebie lub inne osoby. Niecodzienne szkolenie karateków „Arawashi” było ważnym elementem przygotowania techniczno - taktycznego naszych zawodników do MP - dodaje sekretarz „Arawashi” Ryszard Stoecker. Miało także walor wychowawczy, o którym nie zapominamy przy tego typu okazjach: przybliżyło adeptom szkolącym się w sportach i sztukach walki zasady stosowania prawa w życiu codziennym.

(B.H-W)

Obrazy

